

Żubr i jego ochrona w Puszczy Białowieskiej

Wstęp

W artykule chciałbym przedstawić, w wielkim skrócie, aktualny stan chronionego gatunku w skali globalnej i na tym tle szczególną sytuację żubra w jego największym mateczniku – w Puszczy Białowieskiej. Powstają tu bowiem pewne nowe zagrożenia postępów restytucji i są podejmowane próby działań nie zawsze opartych na znanych już podstawach biologii i ekologii gatunku. Dalsze cele perspektywiczne restytucji gatunku nie są też wyraźnie określone. Wydaje się zatem, że istnieje potrzeba dyskusji o postępowaniu z żubrem w Puszczy Białowieskiej i szerzej – w regionie funkcjonalnym Zielone Płuca Polski, a nawet w skali obszarów przyległych do tego regionu.

Proces restytucji gatunku jest bardzo skomplikowany. W przypadku żubra, osiągnęliśmy niewątpliwy sukces, ale ponosimy również klęski. Czasem też sami stwarzamy sobie problemy z pozornie błahych, niedostatecznie uregulowanych rozwiązań prawnych czy też niewłaściwych sposobów finansowania (na przykład doraźnymi dotacjami) zadań restytucji gatunku, ze swej natury ciągłych i wieloletnich. Powoduje to dodatkowe zagrożenia egzystencji żubra i jego najważniejszej populacji w Puszczy Białowieskiej.

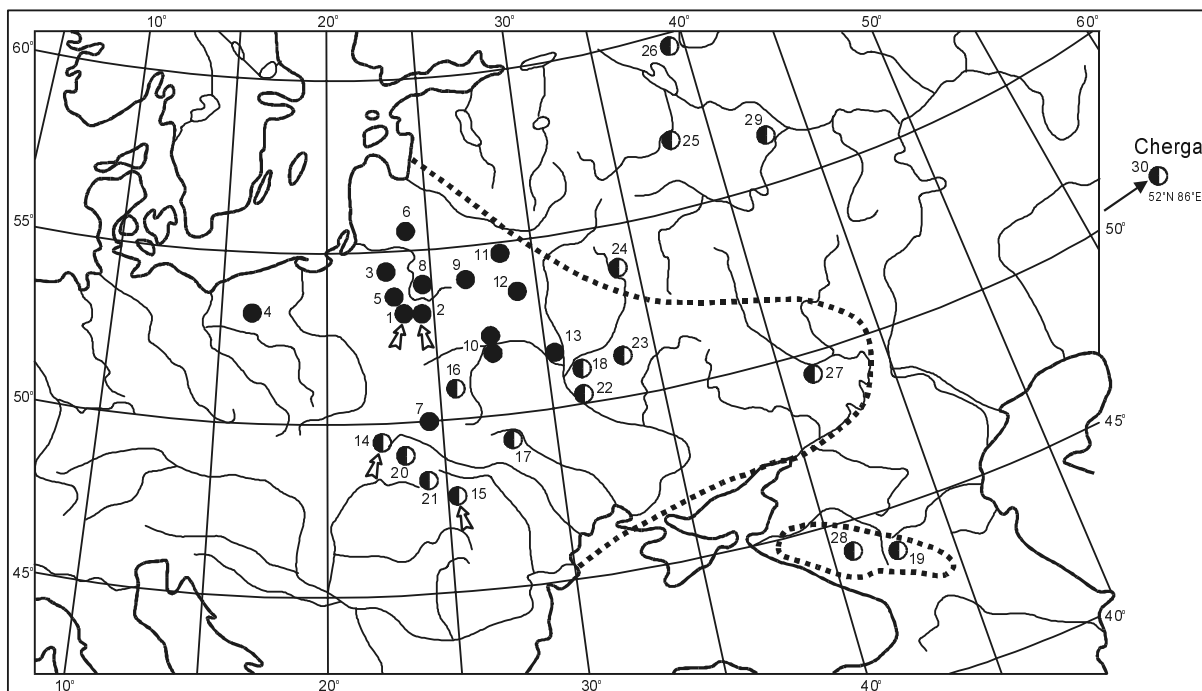
Stan gatunku w skali globalnej

Po I wojnie światowej wymarły dwie ostatnie wolne populacje żubra w Puszczy Białowieskiej (1919 rok) i na Kaukazie (1927 rok). Krach populacji gatunku przeżyły jedynie 54 zwierzęta, w tym 39 wywodzących się bezpośrednio z populacji białowieskiej, żyją-

cych wówczas w ogrodach zoologicznych. Rozmnażanie tej stawki zwierząt w ogrodach zoologicznych i specjalnie utworzonych rezerwach nie pozwoliło wprowadzić wyeliminować wysokiego stopnia wsobności, lecz szczęśliwie uniknięto czynników letalnych. Wydaje się, że hodowcy żubra mieli dużo szczęścia. Posługując się metodami hodowli zachowawczej, zdołali uratować ten gatunek od wymarcia. Poczytuje się to za wielki sukces ochrony przyrody w krajach Europy Środkowej, w tym przede wszystkim w Polsce.

Restytucja żubra została poważnie zahamowana pod koniec II wojny światowej, w latach 1943-1946, kiedy to całkowita liczba żubrów na świecie spadła o 42%, czyli ze 160 do 93. Skutkiem tego było dalsze zubożenie puli genowej gatunku. W latach następnych postępował stały przyrost liczebności żubrów na świecie, zwłaszcza po dekadzie lat sześćdziesiątych, kiedy to wzorem Puszczy Białowieskiej zaczęto tworzyć stada wolne (pierwsze żubry wypuszczono na wolność w Białowieży już w 1952 roku). W końcu 2001 roku stan światowej populacji żubrów liczył 2964 osobniki, w tym 1809 na wolności, czyli około 60% [*Księga Rodowodowa Żubrów 2001*, Białowieski Park Narodowy, Białowieża 2002].

W latach dziewięćdziesiątych następuje załamanie światowej liczebności populacji żubra, spowodowane ogólnym spowolnieniem procesu restytucji gatunku, a zwłaszcza ograniczeniem tworzenia nowych stad wolnych. Poza tym, w rejonie Kaukazu, gdzie prowadzone są wojny, kilka populacji żubra wymarło. Zmniejszyła się też liczebność kilku innych stad wolnych, wobec trudności ekonomicznych poszczególnych krajów, odpowiedzialnych za ich utrzymanie. Wreszcie, około 700 (!) zwierząt skreślono z ewidencji *Księgi Rodowodowej Żubrów (KRŻ)*, jako że ich obecność w określonych hodowlach nie była permanentnie potwierdzana. Tak więc, całkowita liczebność światowego stada żubrów jest niewątpliwie o kilkaset



Rycina 1. Rozmieszczenie wolnych i półwolnych populacji żubrów w końcu 2000 roku

● żubry linii nizinnej (białowiejskiej) ◐ żubry linii nizinno-kaukaskiej (znak w połowie zaczerpniony)

Źródło: Z. Pucek i inni, *European...*, op.cit.

sztuk większa niż podawana wyżej na koniec 2001 roku. Te drastyczne działania redakcji KRŻ były jednak konieczne, jeżeli Księga ma być gwarantem czystości pochodzenia żubrów w skali światowej.

ROZMIESZCZENIE GEOGRAFICZNE. Rozmieszczenie wolnych i półwolnych populacji żubra w końcu 2000 roku na tle wschodniej granicy zasięgu gatunku w czasach historycznych przedstawia rycina 1. Strzałkami oznaczono na nim populacje większe niż 100 osobników. Takich populacji jest tylko 4, dwie – żubrów nizinnych w Puszczy Białowiejskiej oraz nizinno-kaukaskich w Bieszczadach i na Ukrainie.

Ze względów genetycznych właściwie tylko te dwie populacje w Puszczy Białowiejskiej (po obu stronach granicy państwowej) można uznać za demograficznie bezpieczne; liczą one ponad 100 efektywnych osobników, czyli około 300 zwierząt.

Współczesne rozmieszczenie żubra na wolności jest bardziej korzystne, niż tuż przed wymarciem gatunku w przyrodzie na początku XX wieku. Jest więcej stad wolnych (a także hodowli zamkniętych) i lepiej rozprzestrzenionych na kontynencie europejskim, a nawet poza nim. Populacje wolne są jednak zwykle **małe i izolowane**, a więc skazane na wymieranie. Stwarza to poważne zagrożenie dalszej egzystencji gatunku.

STRUKTURA GENETYCZNA GATUNKU. Wiadomo, że cała światowa populacja żubrów wywodzi się od 12 założycieli. Linia żubrów nizinnych (białowiejskich), czyli bezpośrednich potomków czystego podgatunku *Bison bonasus bonasus* pochodzi tylko od 7 założycieli. Współczesne żubry linii nizinno-kaukaskiej pochodzą od wszystkich 12 założycieli. Nie w każdym jednak stadzie wolnym (jak na przykład w polskich Bieszczadach) reprezentowani są potomkowie wszystkich 12 założycieli. W świetle nowych badań Bielousovej (1999) i Olech (2002) udział genów

założycieli jest wysoce nierównomierny. Stwierdzana jest ogromna dominacja potomków jednej pary żubrów (45 Plebejer i 42 Planta – zwłaszcza w linii nizinnej). Z drugiej strony, udział innych założycieli (na przykład 46 Placida, 147 Bismarck) jest znikomy i może się zmniejszać, co będzie powodowało dalszą utratę zmienności genetycznej gatunku. Brak jest potomków jednego z założycieli (46 Placida) w stadach wolnych. Efektem takiej struktury genetycznej jest wysoka wsobność światowej populacji żubra, wyższa w linii nizinnej (44%) niż nizinno-kaukaskiej (26,3%). Wynika stąd konieczność przemieszczania osobników pomiędzy stadami w skali lokalnej i globalnej, by niwelować zaistniałe dysproporcje i choć częściowo zastąpić brak bezpośredniego kontaktu pomiędzy nimi.

Z przeprowadzonych badań wynika, że wsobność wpływa na przykład na wskaźniki rozrodu czy też na tempo wzrostu szkieletu, zwłaszcza u samic. Kośćiec żubrów wysoko spokrewnionych jest mniejszy niż zwierząt o niższych wskaźnikach wsobności. Wskaźniki rozrodu jak też rozwoju szkieletu są bardziej podatne na hodowlę w bliskim pokrewieństwie u żubrów nizinno-kaukaskich niż w linii żubrów nizinnych.

Żubry w Puszczy Białowiejskiej

Jest to aktualnie największa populacja czystego podgatunku nizinnego, *Bison bonasus bonasus*, licząca nieco więcej niż 600 osobników (koniec 2001 roku), niemal tak liczna jak przed katastroficznym załamaniem się jej liczebności przed pierwszą wojną światową (727 sztuk). Od ponad siedemdziesięciu lat (i od pięćdziesięciu lat na wolności), populacja w zachodniej części puszczy prowadzona jest przez Białowiecki Park Narodowy (BPN), w części wschodniej zaś – przez Państwowy Park Narodowy „Belowieższkaja Puszcza”.

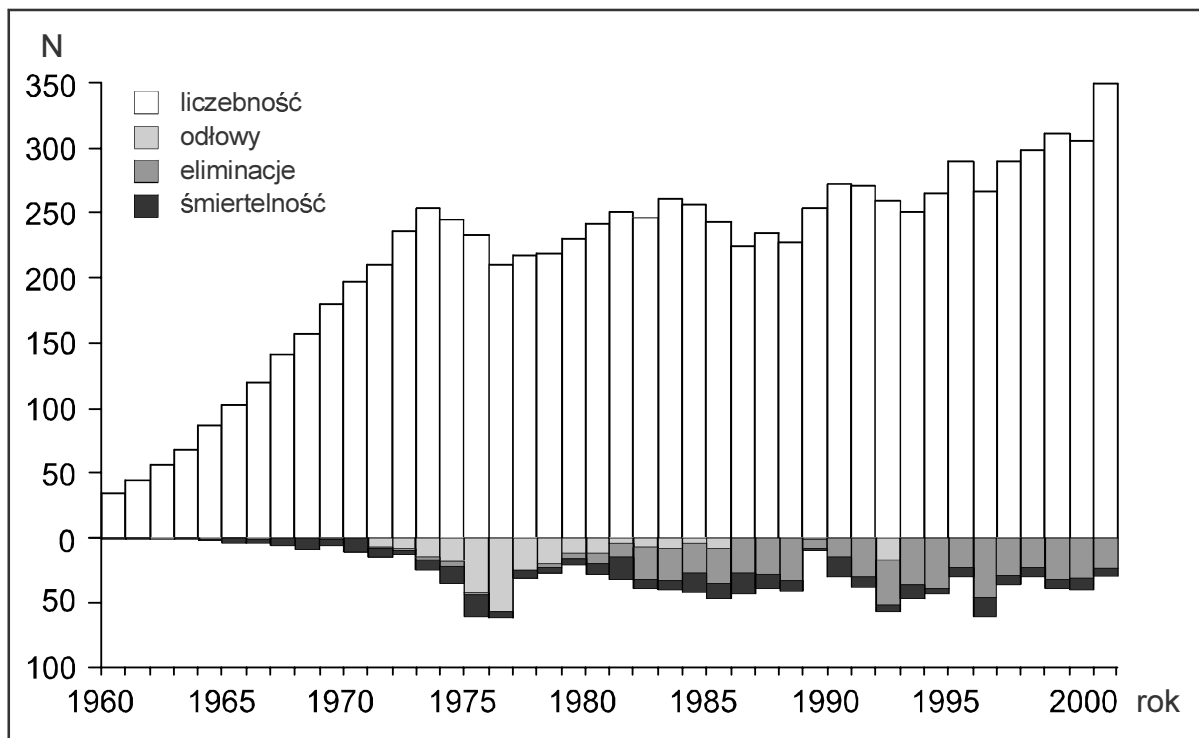
cza". Faktycznie dwie populacje tych samych żubrów dzielą niestety graniczne zasięki, co nie pozwala na kontaktowanie się zwierząt w obu częściach tego samego kompleksu leśnego.

Obszar bytowania żubrów obejmuje cały kompleks Puszczy Białowieskiej. Występują też migracje poza teren leśny, na otaczające łąki i pola. Po stronie polskiej obszar ten jest zarządzany przez: Białowiecki Park Narodowy i przedsiębiorstwo Lasy Państwowe. Po stronie białoruskiej – całością terenu zarządza jeden właściciel – tamtejszy Państwowy Park Narodowy.

Obie populacje, a zwłaszcza ta w polskiej części Puszczy Białowieskiej, wykazują relatywnie najwyższą zmienność genetyczną, w porównaniu z małymi stadami wolnymi, na przykład na Białorusi.

Nie badano dotychczas ekologicznych trendów wzrostu tej populacji i ich uwarunkowań. Pozostaje więc jedynie ta statystyka, co oczywiście nie wystarcza do określenia roli i miejsca żubra w ekosystemach leśnych Puszczy Białowieskiej. Warto dodać, że zespół dużych ssaków kopytnych, jest tu wyjątkowo kompletny, liczy pięć gatunków (żubr,łoś, jeleń, sarna, dzik), co jest sytuacją wyjątkową w skali kontynentu.

GOSPODAROWANIE POPULACJĄ ŻUBRA w Puszczy Białowieskiej odbywa się w sposób tradycyjny, by nie powiedzieć prymitywny, wywodzący się raczej z metod hodowli bydła, a nie w oparciu o wiedzę z ekologii gatunku. Żubry są dokarmiane w okresie zimowym karmą stosowną dla bydła, tak jak to zresztą trwa co najmniej od ponad 200 lat (!) i nie bacząc na rozpoznane już wymogi fizjologiczne i skład naturalnej diety żubra.



Rycina 2. Dynamika populacji żubrów w polskiej części Puszczy Białowieskiej (stan na koniec każdego roku)

Źródło: Dane BPN, Z.A. Krasiński, informacja ustna.

Populacja białowieska (polska) pochodzi od 28 zwierząt, spośród 38 wypuszczonych z rezerwatów hodowlanych BPN. Populacja we wschodniej części puszczy – od 41 zwierząt z polskiej części puszczy, Pszczyny i centralnego rezerwatu żubrowego w Danki (pod Moskwą).

DYNAMIKA LICZEBNOŚCI I ELIMINACJI. Z ryciny 2 wynika, że po okresie próbnym wypuszczeń w latach 1952 i następnych, populacja w polskiej części puszczy ustabilizowała się około 1960 roku. Potem przetrwała w sposób niezakłócony przez następną dekadę. W latach siedemdziesiątych, po osiągnięciu założonej liczebności około 250 sztuk, podjęto jej regulację, najpierw przede wszystkim przez odłowy i przesiedlenia, a następnie głównie w drodze eliminacji. Pozwalało to przez wiele lat skutecznie utrzymywać liczebność, na stabilnym poziomie ca 250-260 szt. Dopiero w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych, zmniejszony poziom eliminacji spowodował, że populacja ta zaczęła się zwiększać.

Dokarmianie zimowe wolnej populacji było niewątpliwie w pełni uzasadnione w pierwszych okresach odtwierzania wolnych stad żubrów. Teraz jednak, gdy zasadniczym celem restytucji żubra jest jego renaturalizacja w przyrodzie, a więc tworzenie stabilnych i trwałych populacji, przywrócenie go ekosystemom leśnym Europy jako stałego składnika zespołu dużych ssaków kopytnych, to konieczne staje się podejście ekologiczne i stosowanie metod wypracowanych przez tę naukę. Może jest więc już czas, aby zaprzestać zimowego dokarmiania, a przynajmniej w takiej formie, jaka jest stosowana obecnie!

Dokarmianie zimowe powoduje kilkumiesięczną (4-5 miesięcy) koncentrację żubrów wokół miejsc wykładania karmy (brogów). Zapewne nie jest to obojętne ze względu na konflikty z gospodarką leśną (spalowanie, zgrzyzanie żeru pędowego) i stan zdrowia żubrów. Spowalnia to też, lub wręcz niemal niweluje, śmiertelność naturalną. Wiadomo też, że podczas łagodnych zim i obfitości żołądki, żubry nie gromadzą się przy paśnikach, w małym stopniu korzystają z wykładanego siana. Może więc dałoby się sterować zimowym dokarmianiem w oparciu o roz-

poznanie warunków troficznych i ograniczać je tylko do ubogich w karmę naturalną lat i skrajnych warunków zimy?

LICZEBNOŚĆ POPULACJI BIAŁOWIESKIEJ jest regulowana sztucznie, poprzez eliminację. Pamiętamy, że żubr jest gatunkiem prawnie chronionym i wciąż szczególnie zagrożonym (!), jak to wynika z ostatnio przeprowadzonej analizy jego stanu i zagrożeń (por. przypis do tytułu). Mimo to, regulowanie liczebności jest działaniem lokalnie uzasadnionym, a nawet koniecznym, podejmowanym w interesie dobra gatunku i powodzenia jego restytucji.

CELE I METODY ELIMINACJI są jasno sprecyzowane. Usuwamy się z populacji cielęta późno urodzone, osobniki chore i ułomne, agresywne, przepędzane na polach, wreszcie – czasem również inne. Eliminacji dokonują pracownicy Parku Narodowego, któremu została powierzona opieka nad całą wolną białowieską populacją i zagrodową hodowlą żubra.

Powierzenie takiej opieki BPN jest ze swej natury konfliktogenne. Zadanie to nie zostało formalnie wpisane do statutu Parku Narodowego. Nie dopowiedziano, jakie mają być relacje pomiędzy gospodarzami terenu na całym obszarze puszczy. BPN nie proponował też (na ile mi wiadomo) sposobu porozumiewania się w tych sprawach. Mamy więc formalnie dwóch właścicieli terenu, BPN i trzy samodzielne nadleśnictwa, pozostające w gestii administracji LP. Wolna populacja żubra nie uznaje jednak terytorialnych granic ani tytułu własności, bytuje w całym obszarze Puszczy Białowieskiej.

Jest oczywiste i logiczne, że przynajmniej w polskiej części Puszczy Białowieskiej, populacja żubra powinna być zarządzana (inventaryzowana, eliminowana, ewentualnie też dokarmiana) przez jednego gospodarza. Jestem przekonany, że gospodarzem tym powinien pozostać wyłącznie Białowieski Park Narodowy, ze względu na to, że jest instytucją odpowiadającą na tym terenie statutowo, przede wszystkim, za ochronę przyrody. Ma w tym zakresie odpowiednio wyszkolony personel i wieloletnie doświadczenie. Wydaje się, że niewątpliwie dotychczasowy sukces restytucji żubra w Puszczy Białowieskiej wynika między innymi z faktu powierzenia tego zadania jednemu gospodarzowi.

Podkreślam ten fakt szczególnie bo w ostatnich dwóch latach zrodziła się koncepcja skomercjalizowania i wykonywania przez myśliwych redukcji liczebności populacji żubra w Puszczy Białowieskiej. Po raz pierwszy idea ta została wypowiedziana w lutym 2001 roku w broszurze: *Podstawy strategii zarządzania Puszcza Białowieską*, opracowanej przez Duńską Agencję Współpracy dla Środowiska w Europie Wschodniej (DANCEE). W skład grupy roboczej, podpisującej się pod tym projektem, weszli między innymi przedstawiciele (a nie osoby fizyczne!): Dyrekcji Generalnej LP, Regionalnej Dyrekcji LP w Białymstoku, Departamentu Ochrony Przyrody MŚ, Krajowego Zarządu PN i Dyrekcji Białowieskiego Parku Narodowego. Projekt ten poparł też wojewódzki konserwator przyrody, w wypowiedzi na posiedzeniu Rady Naukowej BPN, 13 kwietnia 2002 roku (porównaj protokół z posiedzenia RN). Rada Naukowa BPN zdecydowanie przeciwstawiła się takiemu stanowisku, zgodnie zresztą z opracowanymi wcześniej (17 czerwca 2000 roku) *Zasadami funkcjonowania BPN powiększonego na cały obszar polskiej części Puszczy Białowieskiej* i potwierdziła to uchwałą z 14 grudnia 2002 roku.

Od dawna wiadomo też, że sprawa gospodarowania populacją żubrów w Puszczy Białowieskiej jest kłopotliwa dla Krajowego Zarządu Parków Narodowych i Dyrek-

cji BPN. Żubry przynoszą niewątpliwie wielki splendor Puszczy Białowieskiej, Parkowi Narodowemu i samej Białowieży, wreszcie Ministerstwu Środowiska. Zaryzykowałbym nawet stwierdzenie, że być może właśnie dzięki żubrom cała Puszcza Białowieska była przez wieki chroniona i zachowała się w tak stosunkowo dobrym stanie. Wygląda na to, że jednak ten wielki zbiorowy sukces polskiej ochrony przyrody staje się bardzo kłopotliwy. I to z błahego, w swej istocie powodu – braku odpowiednich ustaleń prawnych i organizacyjnych (jak na przykład stosownych zmian w statucie BPN, stworzenia wewnętrznej jednostki – Centrum Hodowli Żubra, porozumień między BPN a ALP). Zaproponowano natomiast najłatwiejsze rozwiązanie kłopotliwego problemu, chyba bez należytego rozpatrzenia sprawy, a mianowicie prywatyzację polowań na żubry.

Interesy polowań, wykonywanych przez cudzoziemców dewizowych lub bogatych myśliwych krajowych są całkowicie sprzeczne z wymienionymi wyżej zasadami koniecznej eliminacji gatunku chronionego. Osobiście rozróżniam polowanie i eliminację z konieczności, choć w obu przypadkach używana jest podobna broń. Chodzi mi jednak o istotę obu tych działań. Myśliwy oczekuje zwierząt nie byle jakich, lecz odpowiedniej klasy medalowej. Nie sądzę by był zainteresowany usuwaniem z populacji zwierząt młodych, cieląt późno urodzonych czy osobników chorych. Wreszcie – cóż to za polowanie, które raczej przypomina strzelanie do pomnika!

Powoływanie się na podobne praktyki w Puszczy Boreckiej mało też ma wspólnego z łowiecką eksploatacją populacji i polowaniem. Takie „zabawy w polowanie”, jakie uprawia się w Borkach, dokąd zwozi się (zsyła) wybrakowane zwierzęta z rezerwatów (pierwotnie też – niestety – z Puszczy Białowieskiej) trudno byłoby uznać za właściwe gospodarowanie wolną populacją tego gatunku, opartą o określone modele i zasady.

Wątpliwe są też, moim zdaniem, przewidywane zyski z polowań na żubry. Poza wszystkimi argumentami, nie każde dobro narodowe musimy zamieniać na brzęczące euro!

Jestem zatem zdecydowanie przeciwny polowaniu na żubry w Puszczy Białowieskiej i łowieckiej eksploatacji tej populacji, zwłaszcza przy aktualnym stanie liczebnym żubra w Polsce i na świecie, wobec coraz bardziej uświadamianych zagrożeń gatunku i wynikającej stąd potrzeby wzmocnienia jego ochrony. Oczywiście, po spełnieniu celów restytucji gatunku, przywróceniu go do natury, uznaniu za gatunek łowny, obiekcje moje nie będą zasadne. Na razie jednak jesteśmy dalecy od osiągnięcia tak zadawalającego stanu.

STAN ZDROWOTNY. Żubr jest podatny na różne choroby. Z powodu pryszczycy w latach 1953/54, w rezerwach w południowej Polsce padło 35 żubrów. Ostatnio w jednym ze stad żubrów w Bieszczadach pojawiła się gruźlica i trzeba było je eliminować.

U żubrów w Puszczy Białowieskiej od dwudziestu lat występuje zapalenie prącia i napletka określane jako *balanoposthitis*. Pojawia się ono u osobników wszystkich kategorii wiekowych. W latach 1980-2001 usunięto z populacji, głównie z tego powodu, 163 samce. Początkowo liczba przypadków choroby narastała, potem jednak sytuacja ustabilizowała się i w kolejnych latach choruje od kilku do kilkunastu procent

samców (przeciętnie około 7% – dane BPN – Z.A. Krasiński, informacja ustna). Dotychczasowe badania, prowadzone głównie przez Wydział Weterynarii SGGW, nie dały niestety odpowiedzi na pytania o przyczyny choroby i metody jej ewentualnego leczenia.

Żubr ma bogaty zespół pasożytów wewnętrznych i zewnętrznych. W porównaniu do zwierząt bytujących w ogrodach zoologicznych, w populacji wolnej pojawiło się dodatkowo 11 nowych gatunków nicieni żołądkowo-jelitowych, pochodzących od jeleni, w tym również gatunków azjatyckich (na przykład jeleń sika), introdukowanych w krajach Europy Środkowej. Pojawiają się u żubra nowe inwazyjne gatunki nicieni, zawleczone z przesiedlanymi jeleniami (por. Dróżdż i inni 2000).

W populacji białowieskiej **śmiertelność naturalna** sprowadza się do bardzo niewielkiego procentu (około 3%) wszystkich ubytków. Praktycznie żubr nie ma wrogów wśród drapieżników. Rejestrowane przypadki kłusownictwa są nieliczne. Naturalna selekcja jest więc minimalizowana, co niewątpliwie wpływa na stan liczebny populacji.

Zagrożenia restytucji żubra

W świetle najnowszych danych ryzyko wymarcia żubra jest jednak wciąż bardzo wysokie i coraz bardziej uświadomiane. Składają się na to następujące przyczyny:

1. Niekorzystna struktura genetyczna i wysoki stopień wsobności oraz nierównomierny udział założycieli, zagrażają dalszej utracie puli genowej, zwłaszcza w linii nizinnej (białowieskiej). Wedle najlepszej i pogłębianej wciąż wiedzy o różnorodności populacji żubra można podejmować pewne działania ochronne, ale ograniczeń zmienności tych populacji nie można odmienić.
2. Fragmentacja i izolacja populacji wolnych uniemożliwia wymianę materiału genetycznego i prowadzi nieuchronnie do ich wymierania.
3. Ograniczona przestrzeń we współczesnych ekosystemach Europy, gdzie gatunek ten mógłby swobodnie występować. Powoduje to zapewne spowolnienie procesu reintrodukcji, wobec braku odpowiednich siedlisk, ale też i możliwości ekonomicznych poszczególnych krajów lub organizacji międzynarodowych. Wydaje się jednak, że nie wszystkie szanse w tym zakresie zostały wykorzystane.
4. Brak większego arealu geograficznego gatunku. Istnieją pewne zamiary stworzenia takiego fragmentu współczesnego arealu gatunku w Karpatach Wschodnich (Bieszczady, Słowacja, Ukraina i Rumunia) oraz w Rosji (Orłowskie Polesie). W obu przypadkach dotyczy to żubrów nizinno-kaukaskich. W Polsce czynione były przed laty próby poszerzenia arealu żubra, utworzenia dodatkowych stad (na przykład w oparciu o nadwyżki z Puszczy Białowieskiej). Lasy Państwowe nie były tym zainteresowane, nie wskazały też miejsc dla nowych przesiedleń. Można proponować, aby wykorzystać w tym celu obszar Zielonych Płuc Polski (a nawet ZP Europy). Korytarze ekologiczne między lasami Puszczy Białowieskiej, Knyszyńskiej, Augustowskiej, Rominckiej i Boreckiej, mogłyby umożliwić migrację stad żubrów w obszarze ściany wschodniej. Populacje te mogłyby kontaktować się dalej na wschód z istniejącymi małymi stadami na Białorusi (oznaczonymi nr 2, 8 – 13 na rycinie 1) i na Litwie (nr 6 i jedno stado projektowane na południu kraju). W ten sposób można by doprowadzić do stworzenia (a właściwie rekonstrukcji) fragmentu dawnego arealu żubrów linii nizinnej.
5. Tradycyjne sposoby gospodarowania populacjami wolnymi żubra. Nie sprzyja to pełnej ich renaturalizacji w zespołach dzikich ssaków kopytnych.
6. Zagrożenie chorobami, których etiologia nie jest dostatecznie poznana.
7. Możliwość mieszania się żubrów z bizonami stwarza zagrożenie czystości genetycznej chronionego gatunku. Ryzyko takie nie powinno być podejmowane. Wprawdzie zapędy w zakresie wprowadzenia do hodowli bizona w województwie podlaskim, szczęśliwie powstrzymano, lecz bizony zostały jednak sprowadzone do Polski!

Europa jest przecież krainą żubra! Zamiast bizonów można propagować hodowlę zagrodową rodzimego żubra, przeznaczając na ten cel nadwyżki zwierząt. Wreszcie polską specjalnością mogą się stać również żubronie, posiadające także wysokie walory produkcyjne.

Żubr jest nadal poważnie zagrożony, wymaga szczególnej troski ze strony wszystkich, nie wyłączając tych, którzy proponują pochopnie wielce ryzykowne postępowania z tym chronionym gatunkiem. Celem naczelnym winna być ochrona zasobów genowych gatunku i temu należy podporządkować wszelkie działania, zmierzające do pełnej restytucji żubra.

[Artykuł oparty jest na podstawie referatu, wygłoszonego na posiedzeniu Rady Naukowej Białowieskiego Parku Narodowego, w dniu 14 grudnia 2002 roku Wszystkie odwołania do literatury pochodzą z: Z. Pucek, I.P. Bielousova, M. Krasińska, Z.A. Krasiński i W. Olech, *European Bison „Bison bonasus”: Current state of the species and an action plan for its conservation*, Mammal Research Institute, Polish Academy of Sciences, Białowieża 2002, s. 59.]

Zdzisław Pucek